

Spotkanie z korpusem dyplomatycznym

W pałacu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się spotkanie z korpusem dyplomatycznym...

W spotkaniu uczestniczyli członkowie najwyższych władz. Noworoczne życzenia w imieniu korpusu dyplomatycznego złożył jego dziekan...

Wiadomości dnia

Uznanie dla polskiej inicjatywy

Nowy Jork - Sekretarz Generalny ONZ Javier Perez de Cuellar przyjął stałego przedstawiciela PRL przy Narodach Zjednoczonych...

Szarża policji na strajkujących

Lizbona - Co najmniej 15 osób zostało rannych w wyniku szarży policji na strajkujących robotników...

Bezrobocie najniższe od 1979 roku

Waszyngton - Stopa bezrobocia w Stanach Zjednoczonych obniżyła się do gruntu...

Trzęsienie ziemi

Rzym - Trzęsienie ziemi o sile 4,2 st. w skali Richtera uderzyło w południowej części Włoch...

Kiedy egzaminy na medycynę?

Do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie jeszcze daleko, ale przyszłych studentów z pewnością już dziś interesują...

Zainteresowanych studiami medycznymi Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej informuje, że w roku 1988 obowiązywać będą następujące terminy egzaminów wstępnych...

W poniedziałkowej „GW”

Początkowo spadek ilości przewożonych towarów nie budził niepokoju. Tymczasem pierwszy punkt przeładunkowy zamknięty w ubiegłym roku...

OSTATNI ETAP

W starach żydowskich legendach występuje Golem

postać ludzka, w którą tchnięto życie. Ponoć w XVI wieku, w Pradze czeskiej, ulepił ją z gliny kabalista astronom i alchemik...

W TEATRZE „PRO” PREMIERA

„Pluskwy”. Obie sztuki, choć napisane przed ponad półwiekiem, do naszych czasów pasują jak ulał...

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 6 (11306) Białystok - Łomża - Suwałki, sobota-niedziela, 9-10.1.1988 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Zanim rolnicy wyjdą w pole

Powiew wiosny w „Centrali Nasiennej”

★ PONAD 14 TYS. TON NASION ZBÓŻ JARYCH ★ DOBRA JAKOŚĆ MATERIAŁU SIEWNEGO ★ NAWOZY SĄ NADAL TOWAREM POSZUKIWANYM

INFORMACJA WŁASNA

Jesienią ubiegłego roku trudności w nabyciu oleju napędowego spowodowały, że rolnicy z naszego regionu nie wykonali tyle orki, co w poprzednich latach...



Już po raz trzeci Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego „Opolanka” w Opolu ubiora polskich uczestników zimowej olimpiady. Zaprojektowano tu i wykonano według dostarczonego przez PKOl wzoru 100 kompletów dla uczestników...

Państwowa Inspekcja Sanitarna w akcji

Wasilkowski żłobek na piątkę

Państwowa Inspekcja Sanitarna przeprowadziła w listopadzie ub.r. ponad 18 tys. kontroli, nakładając za uchybienia porządkowe przeszło 12 tys. mandatów...

W trakcie przeprowadzonych kontroli sanitarnych około 300 obiektów zaliczono do wzorowych, a największą grupę wśród nich stanowiły zakłady służby zdrowia...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wysza poprzeczka dla azylantów

Ubiegający się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Polska-RFN

Droga normalizacji i współpracy

Rozpoczynająca się w niedzielę 10 bm. oficjalna wizyta w Polsce ministra Spraw Zagranicznych RFN - Hansa Dietricha Genschera będzie z pewnością jednym z ważniejszych wydarzeń bieżącego roku...

Plenum NK ZSL-21, III. br. X Kongres

Szybkie zmiany w inwestycjach-koniecznością

„ZSL wobec problemów realizacji inwestycji w kompleksie żywnościowym” to temat wczorajszego XVII plenarnego posiedzenia Naczelnego Komitetu ZSL...

Pierwszy na świecie przeszczep mózgu

Jak informuje w ostatnim numerze „New England Journal of Medicine” zespół meksykańskich lekarzy pod kierownictwem dr. Ignacio Madrazo Navarro...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

Po dyżurze w „GW”

Wybieramy spośród wielu kandydatów

Nasz pierwszy czwartkowy dyżur telefoniczny potwierdził, że większość proponowanych zmian w ordynacji wyborczej do rad narodowych jest akceptowana. Co prawda nie możemy powiedzieć, że mieliśmy bardzo wielu rozmówców, ale zauważyliśmy, że ci, którzy przekazywali nam swoje opinie, dokładnie je przemysleli.

Dzwonili do nas mieszkańcy regionu byli zgodni co do jednego: spisy wyborców mogą być wykladane do publicznego wglądu, ale nie muszą. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że reklamacji w sprawie zapisu danych osobowych osób uprawnionych do głosowania prawie nie było...

Różnice zdań zarysowały się natomiast w ocenie propozycji ustalania list kandydatów na radnych. Edward Rodzik z Białegostoku jest zdania, że lista wojewódzka nie powinna istnieć. Jeśli mówimy o większej demokratyzacji procesu wyborczego, to nie wy-

rażamy się, że w WRN powinni zasiadać specjaliści, ale jeżeli będą oni wartościowymi kandydatami, niech nie boją się konkurencji. Niech zmierzają się z innymi.

Jeżeli już lista wojewódzka ma się utrzymać, to niech na jeden mandat przypada dwóch kandydatów. Tak sugerował Czytelnik z Hajnowki, prosząc o niepodawanie swego nazwiska. Twierdził on, że wybór spośród podwójnej liczby kandydatów miałby i tę zaletę, iż wyeliminowałby konieczność dokonywania wyborów uzupełniających. Po prostu w razie, gdyby w czasie kadencji ktoś z radnych odpadł, na jego miejsce powołano by tę osobę, która w kolejności otrzymała w czasie wyborów największą liczbę głosów.

Ten sam Czytelnik jest Ciąg dalszy na str. 2

Czytelnicy-„Gazeta” Nasze zdania o ordynacji wyborczej

DYŻURY W REDAKCJI: BIAŁYSTOK 211-18, ŁOMŻA 60-67, SUWAŁKI 57-26.

Czekamy na opinie, pytania, propozycje

Założenia zmian ordynacji wyborczej do rad narodowych są przedmiotem kilkunastu rozmów z naszymi czytelnikami. Również dziś w godz. 9-14 oczekiwaliśmy na opinie dotyczące modyfikacji instytucji prawa wyborczego. Nasze dzienne telefony: BIAŁYSTOK 211-18, ŁOMŻA 60-67, SUWAŁKI 57-26.

Proponujemy podzielić się z nami uwagami na temat ustalania terminu wyborów, powoływania komisji i kolegów wyborczych, sporządzania spisu wyborców, wysuwania osób na kandydatów i ustalania list, trybu głosowania, zasad odwoływania radnych.

Co jest zgodne z naszymi oczekiwaniami, a co należałoby zmienić i włączyć do założeń ordynacji wyborczej?

Jednocześnie przypominamy, że - jak w każdej sobotę - nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje spostrzeżenia, uwagi i wnioski na inne, codzienne tematy. Można zgłosić się oświadczyć do redakcji (Białystok, ul. Wesolowskiego 1, Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2, parter). Dziś dyżurują w Białymstoku - RYSZARD KLIMASZEWSKI.

Łomżyńscy budowlani - nad kreską

INFORMACJA WŁASNA

W Łomży podsumowano wyniki przeprowadzonego pod koniec ubiegłego roku przez komisję partyjno-państwową przeglądu w sferze ekonomiczno-financej, technicznej i organizacyjnej.

Z tej okazji sekretarz KW PZPR - Marian Kołwin i wojewódzka - Edward Dąbrowski spotkali się z dyrektorem i aktywem społeczno-politycznym Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Oceniono działalność przedsiębiorstwa w ubiegłym roku, wskazując m.in., że realizacja zadań przebiegała w trudnych warunkach spowolnionych mroźną i długotrwałą zimą, która w I kwartale ub.r. uniemożliwiała montaż budynków mieszkalnych oraz roboty zewnętrzne.

Dzięki mobilizacji załogi odrobiono zaległości. Budowlani pracowali dłużej oraz w wolne soboty. Plan uspołecznienia wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego przewidywał wybudowanie

1145 mieszkań. Zrealizowano go w 102 proc., wykonując 1176 mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej 65,1 tys. m kwadr., osiągając dynamikę 113,1 proc. w stosunku do ilości mieszkań przekazanych w 1986 r.

Kontynuowano też budowę szkół, przedszkoli i pomieszczeń usługowo-handlowych. Min. planowano przekazać 30 sal do nauki w szkołach podstawowych, wykonano zaś 46 w 6 obiektach. Planowo przekazano do użytku trzy przedszkola o 300 miejscach, a ponadto 1422 m kwadr. powierzchni usługowo-handlowej.

Z okazji pomyślnego wykonania zadań w 1987 r. wojewoda łomżyński przekazał pracownikom wyrazy uznania za wysiłek i osobiste zaangażowanie. (Kłos)

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

W ubiegającym się o azyl w RFN obywateli mają z tym coraz większe problemy. Niemcy Zachodnie, które przyjmują ok. 40 proc. osób...

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycznego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

pogoda

SOBOTA - zachmurzenie duże z rozproszonymi chmurami. Początkowo miejscami śnieg, przelotny śnieg. Temperatura maksymalna od +1 do 0 st. C; minimalna od -3 do -5 st. C. Wiatr słaby, północno-zachodni, siłąjący na północno-zachodni.

NIEDZIELA - wzrost zachmurzenia. Przewidywany śnieg. Temperatura minimalna od -1 do 0 st. C; maksymalna od +3 do +4 st. C.

MONDZIAŁEK - bez opadów. Temperatura minimalna ok. 0 st. C; maksymalna +4 st. C.

MIENINY: SOBOTA: Marcelina Marcjanina. NIEDZIELA: Jana, Wilhelm.

(2)

W. Jaruzelski przyjął D. Staniszewa

W tej samej grupie Arabia Saudyjska zremisowała w Rijadzie z Kuwejtem 0:0.

„Krzywa wieża” przestanie się przechylać?

Zdaniem specjalistów, stan średniowiecznej dzwonnicy w Pizie znanej w świecie jako „Krzywa wieża” jest bardzo dobry. Jak wykazały pomiary w ciągu ostatnich 12 miesięcy odchylenie wieży od jej osi pionowej wzrosło zaledwie o 0,70 milimetra. W poprzednich latach wieża odchylała się w ciągu roku przeciętnie o 1,26 milimetra.

Obecnie jest ona odchylona od swej osi pionowej o 2 metry 95 centymetrów.

W ubiegłym roku grupa inżynierów włoskich przedłożyła projekt restauracji wieży, który został oficjalnie przyjęty. Przewiduje się umocnienie fundamentów i konstrukcji tego obiektu. Po zakończeniu prac restauracyjnych „Krzywa wieża” ma przestać się „przechylać”. (P)

Co trzecie mieszkanie ma historię dłuższą niż Polska Ludowa. Co drugie posiada gaz, ale w co dziesiątym brak bieżącej wody. Z trzech tylko dwa połączone są z siecią kanalizacyjną.

TAK JEST w pegeerach województwa suwalskiego, gdzie o modernizację lokali prosi tysiąc pracowników, zaś o remonty — tysiąc dwusob. Ponieważ przedsiębiorstwa rolne mogą sprostać co dziesiątej potrzebie modernizacyjnej i co czwartej — remontowej, problem mieszkaniowy długo jeszcze będzie gościł w rubrykach „spraw do załatwienia”. A tymczasem

MIESZKANIOWA OFERTA

decyduje o dopływie kwalifikowanej kadry, zaś dla robotników stanowi zachętę do podejmowania pracy. Zatrudnienie zgodnie z potrzebami poszczególnych zakładów uznaje się za jeden z ważniejszych czynników wpływających na efektywność produkcji. W rolnictwie nie wszystkie udają się zastąpić pracą maszyn. Dlatego PGR, w którym krucha z tzw. powierzchnią mieszkaniową, z reguły skarży się na kłopoty ze skompletowaniem załogi; na czym traci. Kółło się zamyka, gdyż od zaopatrzenia pegeerowskiej kasy w dużej mierze zależy rozmach budowlany.

Argumenty te miały istotne znaczenie podczas wprowadza-

nia w przedsiębiorstwach rolnych zasad samofinansowania (na początku lat osiemdziesiątych). Nie zdecydowano się na całkowite cofnięcie dotacji. W Suwalskim otrzymały one w latach 1982-1987 ponad 34 mil. zł. Za tę sumę wzniesiono już 870 mieszkań, a 454 są budowane. Jednocześnie w tym okresie przebiegało PGR sfinansowały 1,3

wanie na fachowców. Ci, mając do wyboru miasto i wieś, stawiają warunki dotyczące mieszkań. Ich spełnienie utrudnia zjawisko obniżania się poziomu aktywizacji zawodowej pegeerowskich rodzin. W wielu z nich tylko jedna osoba związana jest z firmą stosunkiem pracy. Również zajmujący zakłady mieszkaniowe renciści i emeryci usz-

1572 mieszkania o łącznej powierzchni przeszło 110 tys. metrów kwadratowych, co ma kosztować 9 mil. zł. Tym razem dotacja powinna wynieść 5,1 mil. zł.

PIENIĄDZE TO JEDNAK NIE WSZYSTKO

Najtrudniej o dobrego wykonawcę inwestycji. Niektóre

Głównie wspomina się o tym między innymi w Białostoku, gdzie potencjał PBRol jest nie wystarczający do zapewnienia potrzeb gospodarki żywnościowej. W Łomżyńskim (w 1987 roku) nie udało się nawet wykorzystać 70 mln zł przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe.

Zdaniem władz Federacji Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa ich organizacja powinna nadal zabiegać o utrzymanie zasad polegających na tym, że pracownik PGR ma prawo do bezpłatnego mieszkania. Związkowcy mają przy tym na uwadze nie tylko własne interesy; dają to również gwarancję stabilizacji pegeerowskiej kadry. A więc także — efektywnej produkcji. Tylko, kto ma budować, kto zadba o remonty? Przewodniczący Rady Krajowej Federacji — Kazimierz Iwaniec uważa, że oprócz budownictwa wspólnego znaleźć się na tym polu miejsce dla inicjatyw prywatnych. Jeśli tzw. dotacja mieszkaniowa jest nie do uniknięcia, warto zastanowić się, kto ją lepiej spożytkuje. Ten, który buduje sobie, czy ten, co buduje dla innych?

ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

Kto postawi domek?

tys. własnych lokali, nie ogłaszając się na budżetowe zakłady. I choć od początku 1970 roku liczba mieszkań podwoiła się, nie spowodowało to istotnego wzrostu zatrudnienia.

BUDOWANO WOLNIEJ NIŻ ROSŁY POTRZEBY

W tym czasie rozwinęła się pegeerowska hodowla. Rozszerzył się zakres działalności usługowej. Przybyło nie chętnych przez nikogo gruntów z PFR. Nowoczesne technologiczne zwielokrotniły zapotrzebo-

czującą pulę, która ponadto corocznie jest pomniejszana o lokale nie nadające się do remontu.

Rezultatem tych zjawisk jest średnia statystyczna: na stu pegeerowskich pracowników przypadało osiemdziesiąt trzy mieszkania. Kursując więc osinobusy, osobowe nysy, żuki i autobusy dowożące codziennie znaczną liczbę osób do miejsc pracy odległych od aglomeracji. Trwają też gorączkowe przyrządki potrzeb do możliwości, które w bieżącej pięciolatek określono (w planie wojewódzkim) na

przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego pozostały takimi tylko z nazwy. Najchętniej podejmują się zadań typowo miejskich. Budują więc osiedla w aglomeracjach i wznoszą zakłady przemysłowe, podczas gdy na wsi zastępują je nie zawsze dobrze wyposażone brygady remontowo-budowlane i mało wyspecjalizowane jednostki spółdzielcze. Jakby zalegalizowaniem tych praktyk są zakusy czynione przez administrację wojewódzką, która najchętniej te firmy budowlane widziałaby poza sektorem rolniczym.

Nikt za nas tego nie zrobi

Gdyby nie było kłopotów z wykonawcą, wiejski ośrodek zdrowia w Widgowie (gmina Brańsk) już w tym roku przyjmowałby pacjentów. Obiekt budowany jest w czynie społecznym. Mieszkańcy wykazują bardzo duże zaangażowanie. Ich wkład pracy i świadczenia finansowe osiągnęły wartość 8 mln zł.

GMINA BRAŃSK od lat przodkuje w realizacji czynów społecznych. Te metody, prowadząc do poprawy warunków życia ludności, doceniają zarówno radni, naczelnik jak i rolnicy programów społecznych w gminie został przekroczone.

Po kryzysie w latach 1981-83, w całym kraju widoczne jest odwołanie w pracach społecznych, wykonywanych dla potrzeb własnych środowiska. Mimo inflacji i wyższych cen materiałów budowlanych, wartość robót społecznych rosła o 30-40 proc. rocznie. Są województwa, w których zaangażowanie społeczne statystycznie mieszkanka przeliczane na złotówki sięga 2 tysięcy, czy tak, gdzie ocenia się je na 270 zł. Białostocka w liście 49 województw zajmowała w 1986 roku 31 miejsce, co oznacza, że na każdego zł zamieszkałego przypadało 898 zł wypracowanych w czynie społecznym. Region białostocki zdecydowanie przewyższał pod tym względem mieszkańcy Zamojskiego, Chełmskiego, Rzeszowskiego, ale odstają od niego m.in. woj. stołeczne i legnickie.

Potrzeb, które można by zaspokajać w czynach społecznych jest na Białostoccie wiele. Tylko spośród obiektów ochrony zdrowia (przy

poparciu NFOZ) budowane są obecnie: ośrodek zdrowia w Narewie, przychodnia rejonowa w Surazie, Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. W tym roku rozpoczęty będzie ośrodek zdrowia w Orli. Gdyby były środki, na wiosnę można by przystąpić do rozbudowy podobnej placówki w Zwierzyńcu Wielkim (gmina Dąbrowa Białostocka). Mieszkańcy tej wsi dali się poznać z szybkiego tempa przy wznoszeniu nowej szkoły.

Rolnicy — bo oni przede wszystkim partycypują w czynach społecznych — nie szczędzą pieniędzy na poprawę warunków swojego życia. Jednak ze względu na rosnące koszty inwestycji, przy najlepszych nawet chęciach, nie zawsze stać ich na wyłożenie z własnej kieszeni kilkudziesięciu czy kilkuset tysięcy złotych. Aby rozpocząć budowę jakiegokolwiek obiektu zaplanowanego do wykonania w czynie społecznym, wieś musi mieć zgromadzone 20-30 proc. środków własnych. I to jedna z barier na drodze do rozwoju prac społecznych. Kolejną, to brak wykonawców robót fachowych i kłopoty z materiałami budowlanymi. Województwo, co prawda, dysponuje wydzielaną pulą na te cele, ale nie uwzględnia ona wszystkich potrzebnych elementów.

Wobec tego niejednokrotnie nie można wspierać inicjatyw

społecznych ze względu na niespełnione warunki wstępne. Jak pogodzić to z istnieniem terenowych komitetów czynów społecznych, które powinny pobudzać do powszechnego zaangażowania?

W tym roku jeszcze bardziej skomplikowany stanęło problem zapewnienia wsi wody. Z fuduszu gospodarki wsi nie będzie można dofinansowywać jedynie budowy wodociągów wiejskich wraz z systemem kanalizacyjnym, a więc także z drobnymi oczyszczalniami ścieków. Budzą się jednak obawy, że mieszkańcy wsi, którzy w tych ważnych dla ochrony środowiska inwestycjach mają partycypować, nie docenia znaczenia zmian zasad. Po pierwsze, z powodu czysto egoistycznych: trzeba będzie wnieść wkład własny dziesięciokrotnie wyższy od dotychczasowego. Rachunek jest prosty — koszt budowy 1 km kanalizacji jest dziesięć razy droższy od ułożenia 1 km wodociągu.

Po drugie: świadomość społeczna mieszkańców wsi nie jest na tyle wysoka, żeby docenić szkodliwość dotychczasowego systemu odprowadzania ścieków, gdzie i jak się dało. Znaną są przypadki zamieniania studzien kopanych w szamba, co jest równoznaczne z zatrutowaniem gleb gruntowych, a więc i samego siebie.

W woj. białostockim wodociągi posiada jedynie 18 proc. wiejskich gospodarstw indywidualnych. Pod tym względem Białostocka znajduje się na jednym z ostatnich miejsc w kraju. Do zaspokojenia potrzeb jeszcze daleko. Jeśli rolnicy nie zaakceptują budowy wodociągów wraz z kanalizacją, istnieje obawa, że w myśli nowych zasad, wsparcie funduszy gospodarki wodnej nie będzie możliwe. Do tego nie można dopuścić, bo rezygnacja z jednego elementu, tracimy wszystko.

I. BIERNACKA

Pożegnanie gwiazdy



Witold Filler żegnał Violetę Villas w teatrze.



Violeta Villas obiecała swojej publiczności częste wizyty w kraju.

CAF — Z. MATUSZEWSKI

Violeta Villas stanęła już na ślubnym kobiercu. W dalekim Chicago odbył się huczny ślub i równie huczne wesela — na 1500 zaproszonych gości. Opuściła więc Warszawę, pensjonatka pojechała swoją wianą publiczność i licznych wielbicieli swego niepospolitego głosu dając specjalny koncert. Żegnaliśmy na trochę tylko, abowiem jak zapowiedziała, Polskę będzie odwiedzać i nadal koncertować. Życzymy szczęścia i powodzenia w nowym życiu.

Obora nowej generacji

WE WSI HACKI, leżące na trasie Białystok-Bielsk Podlaski ma powstać pierwsza obora nowej generacji. Autorami jej projektu są pracownicy białostockiego zakładu Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa. Od lat pracują oni nad coraz doskonalszymi rozwiązaniami, jeśli chodzi o zapewnienie krowom dachu nad głową.

Znane już są w regionie i w Polsce obory okrągłe. Zyskały one dobrą opinię hodowców.

Tym razem ma powstać obora owalna na 40 stanowisk, będąca jednocześnie całym kompleksem żywieniowym.

Wewnątrz zaprojektowano dwa sioły na kiszonkę. Pasza z tych pojemników ma docierać do krow w sposób mechaniczny. Projekt został tak opracowany, że w zależności od potrzeb można z siołowskiego zrezygnować, nawet po wybudowaniu obory! Są one bowiem zupełnie niezależne od całego budynku. Można wówczas uzyskać więcej miejsca na poddaszu, które pełni rolę magazynu pasz objętościowych.

— Na tym poddaszu — mówi kierownik zakładu, Jerzy Brodzki — chcemy zaistalować najprostszą typ kolektora słonecznego. Rolnik niezałatwiłby się wówczas w znacznym stopniu od pogody. Wystrzałoby tylko lekko podsużyć siano. Reszty dokonałby kolektor, z pożytkiem dla pasz. Po drodze do miejsca składowania nie wykruszyłoby się najwartościowsze ich części.

Czy droga będzie kosztowała wybudowanie takiej obory? Na razie trudno mówić o tej kwestii. Jej projektanci zapewniają jednak, że nie powinna być ona droższa od tradycyjnej, tej z krami. Poczynając od specjalnego osadzenia obory w ziemi, myślimy o obniżeniu jej kosztów. Ma ona być wzniesiona z jednych z najtańszych materiałów ściennych — wióropopiołobetonu, również autorstwa pracowników Instytutu. (ar)

Dlaczego właśnie ty? Uciekałem od miłości, ale nie na długo... Jak bardzo chciałbym znów być ujrzyć, słyszeć, wpatrzeć się w twoje oczy, dotknąć dłoni. Nie mówię nie, Bo powiedziałabyś, gdy staniesz bardzo blisko ty przy mnie...

To jest wiersz dla Andrzeja z Gajewia. A proste słowa bez meandrow poetyckich metafor i zawleceń myśli, są niejako potwierdzeniem tego, o czym pisała wyżej Zofia. A o czym, mimo wszystko, dobrze jest niekiedy przypomnieć i coś spełnić. Zgodnie z nieujawnianym pragnieniem. Może nie tylko swoim...

Natalia

UWAGA, KONKURS!

Pobyt za granicą z ubezpieczeniem „Warty” jest przyjemniejszy

■ Czekamy na odpowiedzi
■ Genne nagrody dla uczestników

Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „WARTA” S.A. — za naszym pośrednictwem — zaprasza do konkursu dla wszystkich czytelników, a przede wszystkim zmotoryzowanych, jego tematyka dotyczy ubezpieczeń prowadzonych przez Towarzystwo. Największe szanse mają oczywiście ludzie wyjeżdżający turystycznie za granicę. Oni zakres pytań, a zatem i odpowiedzi znają z praktyki!

Oto konkursowe pytania, na które należy w ciągu tygodnia — licząc od dnia dzisiejszego — nadesłać odpowiedzi (na kartach pocztowych) pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej”, 15-850 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, z dopiskiem „Konkurs „WARTA”.

I — Pojazdy mechaniczne, z polskimi numerami rejestracyjnymi, przy wyjeździe za granicę Polski są ustawowo ubezpieczone w Towarzystwie Ubezpieczeń i Reasekuracji „WARTA” w zakresie trzech ryzyk — OC, AC i NW.

Pytanie (odpowiedź: tak lub nie): Czy ubezpieczenie to obejmuje?

1. bagaż podręczny?

2. wyposażenie dodatkowe pojazdu, np. radiomagnetofon, bagażnik?

3. następstwa nieszczęśliwych wypadków pasażerów?

II — „WARTA” ubezpiecza koszty leczenia i następstwa nieszczęśliwych wypadków na czas pobytu za granicą. A sumy gwarantowane wynoszą:

— w odniesieniu do kosztów pobytu i leczenia w szpitalu równowartość 320 tys. złotych,

— w odniesieniu do innych kosztów leczenia równowartość 32 tys. złotych.

Pytanie: Czy ubezpieczenie to obejmuje:

1. dodatkowe koszty w związku z koniecznością powrotu ubezpieczonego do kraju np. samolotem?

2. koszty podróży osoby towarzyszącej, na podstawie pisemnego zlecenia lekarskiego?

III — „WARTA” ubezpiecza bagaż podręczny na okres pobytu za granicą wartości od 5 do 60 tys. złotych.

Pytanie:

1. Czy w przypadku kradzieży ubezpieczający zobowiązany jest powiadomić miejscowy organ policji lub milicji i uzyskać potwierdzenie zgłoszenia szkody z wyszczególnieniem utraconych przedmiotów?

2. Jeśli na skutek zdarzeń objętych ubezpieczeniem obywatel polski znalazł się w wyjątkowo trudnej sytuacji wymagającej udzielenia mu pomocy finansowej za granicą, czy może uzyskać pomoc finansową z urzędu konsularnego PRL na rachunek „WARTA”?

* * *

Spośród tych wszystkich, którzy w podanym wyżej terminie, przysłał prawidłowe odpowiedzi na postawione pytania, wylosujemy nagrody rzeczowe: I — równowartość 20 tys. złotych, II — równowartość 10 tys. złotych i 10 nagród po dwa tysiące złotych.

Zapraszamy do udziału i oczekujemy na prawidłowe odpowiedzi!

Nasz adres 00-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skrytka pocztowa 193, z dopiskiem na kopercie „WARTA”.

W TEATRZE

AMY bardzo dużo krzesła ale za to ani jednego bujanego fotela. Więc co? Żeby zachować właściwe proporcje, lub żeby móc sprawdzić jak się ma komfort obu „siedzisk” względem siebie, dokonujemy wymiany. W tym celu podpisujemy umowę, „przerzucamy” meble przez bliższą granicę, że nie wspomnę już o innych rekwiizytach, a także sprawach tego, wcale nie przemysłowego, przedsięwzięcia. Tam będzie masa piętrzących się krzesła i trzech aktorów, tu zaś dwa wygodne fotela i aktorów pięciu. Teraz porównujemy.

Ionesco i Vatemaa (Vatema — to oczywiście nazwisko, a nie, jak podał źródło, pomyłkowo poinformowane, tytuł sztuki) mają się tak do siebie jak „Krzesła” do „Popiołu Olimpiu”.

Pora wtajemniczyć już wreszcie Czytelników, że chodzi mi głównie o sztukę „Popiołu Olimpiu” estońskiego pisarza Enn Vatemaa, przetłumaczonego na język polski, a graną na białostockiej scenie kameralnej Teatru im. A. Węgierki przez aktorów Rosyjskiego Teatru Dramatycznego w Grodnie (BSRR).

Autor dramatu chciał powiedzieć coś bardzo ważnego, na serio i ku przestroze. O sporcie wyczerpującym, dopingu i rezultatach osiągniętych za wszelką cenę. I opowiadał. Co więcej, reżyser przejął się tym do tego stopnia, że i on myślał, że wyłożył w tonacjach zbliżonych do podobnego wyjątkowego materiału, wysokiego „C”.

Kto wie? Może i miał rację. Sprawa bowiem jest is-

totna, czy jednak na tyle, by miała przesłaniać inne ważne zagrożenia dzisiejszego świata?

Skoro jednak już jest... Niech się akcja toczy, niech eksplodują co chwilę emocje, uczucia, temperamenty. O co właściwie chodzi? O te tabletki, o nową strukturę ciała i duszy! Czyż nie pod wpływem

Nie wiem tylko po co był ten zimny pryzmizm na widowni. I tak publiczność była dostatecznie zgaszona... przylatując chłodną wagą problemu. A swoją drogą, jak szlusznie zauważył pan G. — ten pryzmizm z supersprawnego syfonu był naprawdę mocnym akcentem spektaklu, drugim podobnym — to też sugestia pana G. — była śliczna bohaterka. Od siebie dodam, że uwielbiam aktorów demonstrujących siłę (och, ten dreszcz, gdy cisnął meblem) i aktorki, celujące tenisową piłką, wprawdzie niewiedzącą, prosto w mnie. A mleko, co nie jest najwspanialszym napojem! Od jutra zaprzestaję wszelkich dopin-gów. Piję mleko (no, z odrobiną czarnej kawy) i uprawiam jogging.

A swoją drogą, co nasi mili sąsiedzi zrobią z taką ilością wspomnianych krzesła. Wycytałam gdzieś (naprawdę nie pamiętam gdzie), że zespół aktorów białostockich wyjedzie na trzydniowe występy w Grodnie z „Krzesłami”. Ionesco o-czywiście. W rewanżu za „Popiołu Olimpiu”.

LUDEMILA CHALECKA-POŁOCKA

P.S. Czytelniku! Nie bierz wszystkiego tak dosłownie!

L. CH.-P.

Goście Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki — Rosyjski Teatr Dramatyczny w Grodnie (BSRR), „Popiołu Olimpiu” Enn Vatemaa. Reżyseria — M. Mamiedow. Scenografia — I. Nieczajew. Opracowanie muzyczne — L. Korolowa. Występy 6, 7, 8 stycznia 1988 r.

182 kk. — Jeżeli czyn wywołuje wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego, jeżeli pokrzywdzony odpowiada, sąd może odstąpić od wymierzenia kary — zacytowała, dodając że Lucja K. pod groźbą tuczka do mięsa żądała pobicia. Cóż można zrobić? Tukia w samobronie.

Sprawa została umorzona. Za pobyt w szpitalu Lucji K. płaci jej zakład pracy. Wcześniej sąsiadki nie zostały zerwane, bowiem sąsiadka w godzinach wizyt bywa w szpitalu regularnie. Maż też. Ale Lucja K. choć pod kroplówką marzy o rozwodzie. Najtanszym kosztem i bez wciągania osób trzecich. Co najwyżej jednego sądziego i dwóch ławników. Bo tak przewiduje postępowanie prywatnoskargowe przy rozpoznawaniu art. 182.

Czy „następnym razem” pójdzie w ruch siekiera? (hp)

W TEATRZE

AMY bardzo dużo krzesła ale za to ani jednego bujanego fotela. Więc co? Żeby zachować właściwe proporcje, lub żeby móc sprawdzić jak się ma komfort obu „siedzisk” względem siebie, dokonujemy wymiany. W tym celu podpisujemy umowę, „przerzucamy” meble przez bliższą granicę, że nie wspomnę już o innych rekwiizytach, a także sprawach tego, wcale nie przemysłowego, przedsięwzięcia. Tam będzie masa piętrzących się krzesła i trzech aktorów, tu zaś dwa wygodne fotela i aktorów pięciu. Teraz porównujemy.

Ionesco i Vatemaa (Vatema — to oczywiście nazwisko, a nie, jak podał źródło, pomyłkowo poinformowane, tytuł sztuki) mają się tak do siebie jak „Krzesła” do „Popiołu Olimpiu”.

Pora wtajemniczyć już wreszcie Czytelników, że chodzi mi głównie o sztukę „Popiołu Olimpiu” estońskiego pisarza Enn Vatemaa, przetłumaczonego na język polski, a graną na białostockiej scenie kameralnej Teatru im. A. Węgierki przez aktorów Rosyjskiego Teatru Dramatycznego w Grodnie (BSRR).

Autor dramatu chciał powiedzieć coś bardzo ważnego, na serio i ku przestroze. O sporcie wyczerpującym, dopingu i rezultatach osiągniętych za wszelką cenę. I opowiadał. Co więcej, reżyser przejął się tym do tego stopnia, że i on myślał, że wyłożył w tonacjach zbliżonych do podobnego wyjątkowego materiału, wysokiego „C”.

Kto wie? Może i miał rację. Sprawa bowiem jest is-

totna, czy jednak na tyle, by miała przesłaniać inne ważne zagrożenia dzisiejszego świata?

Skoro jednak już jest... Niech się akcja toczy, niech eksplodują co chwilę emocje, uczucia, temperamenty. O co właściwie chodzi? O te tabletki, o nową strukturę ciała i duszy! Czyż nie pod wpływem

Nie wiem tylko po co był ten zimny pryzmizm na widowni. I tak publiczność była dostatecznie zgaszona... przylatując chłodną wagą problemu. A swoją drogą, jak szlusznie zauważył pan G. — ten pryzmizm z supersprawnego syfonu był naprawdę mocnym akcentem spektaklu, drugim podobnym — to też sugestia pana G. — była śliczna bohaterka. Od siebie dodam, że uwielbiam aktorów demonstrujących siłę (och, ten dreszcz, gdy cisnął meblem) i aktorki, celujące tenisową piłką, wprawdzie niewiedzącą, prosto w mnie. A mleko, co nie jest najwspanialszym napojem! Od jutra zaprzestaję wszelkich dopin-gów. Piję mleko (no, z odrobiną czarnej kawy) i uprawiam jogging.

A swoją drogą, co nasi mili sąsiedzi zrobią z taką ilością wspomnianych krzesła. Wycytałam gdzieś (naprawdę nie pamiętam gdzie), że zespół aktorów białostockich wyjedzie na trzydniowe występy w Grodnie z „Krzesłami”. Ionesco o-czywiście. W rewanżu za „Popiołu Olimpiu”.

LUDEMILA CHALECKA-POŁOCKA

P.S. Czytelniku! Nie bierz wszystkiego tak dosłownie!

L. CH.-P.

Goście Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki — Rosyjski Teatr Dramatyczny w Grodnie (BSRR), „Popiołu Olimpiu” Enn Vatemaa. Reżyseria — M. Mamiedow. Scenografia — I. Nieczajew. Opracowanie muzyczne — L. Korolowa. Występy 6, 7, 8 stycznia 1988 r.

182 kk. — Jeżeli czyn wywołuje wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego, jeżeli pokrzywdzony odpowiada, sąd może odstąpić od wymierzenia kary — zacytowała, dodając że Lucja K. pod groźbą tuczka do mięsa żądała pobicia. Cóż można zrobić? Tukia w samobronie.

Sprawa została umorzona. Za pobyt w szpitalu Lucji K. płaci jej zakład pracy. Wcześniej sąsiadki nie zostały zerwane, bowiem sąsiadka w godzinach wizyt bywa w szpitalu regularnie. Maż też. Ale Lucja K. choć pod kroplówką marzy o rozwodzie. Najtanszym kosztem i bez wciągania osób trzecich. Co najwyżej jednego sądziego i dwóch ławników. Bo tak przewiduje postępowanie prywatnoskargowe przy rozpoznawaniu art. 182.

Czy „następnym razem” pójdzie w ruch siekiera? (hp)

W TEATRZE

AMY bardzo dużo krzesła ale za to ani jednego bujanego fotela. Więc co? Żeby zachować właściwe proporcje, lub żeby móc sprawdzić jak się ma komfort obu „siedzisk” względem siebie, dokonujemy wymiany. W tym celu podpisujemy umowę, „przerzucamy” meble przez bliższą granicę, że nie wspomnę już o innych rekwiizytach, a także sprawach tego, wcale nie przemysłowego, przedsięwzięcia. Tam będzie masa piętrzących się krzesła i trzech aktorów, tu zaś dwa wygodne fotela i aktorów pięciu. Teraz porównujemy.

Ionesco i Vatemaa (Vatema — to oczywiście nazwisko, a nie, jak podał źródło, pomyłkowo poinformowane, tytuł sztuki) mają się tak do siebie jak „Krzesła” do „Popiołu Olimpiu”.

Pora wtajemniczyć już wreszcie Czytelników, że chodzi mi głównie o sztukę „Popiołu Olimpiu” estońskiego pisarza Enn Vatemaa, przetłumaczonego na język polski, a graną na białostockiej scenie kameralnej Teatru im. A. Węgierki przez aktorów Rosyjskiego Teatru Dramatycznego w Grodnie (BSRR).

Autor dramatu chciał powiedzieć coś bardzo ważnego, na serio i ku przestroze. O sporcie wyczerpującym, dopingu i rezultatach osiągniętych za wszelką cenę. I opowiadał. Co więcej, reżyser przejął się tym do tego stopnia, że i on myślał, że wyłożył w tonacjach zbliżonych do podobnego wyjątkowego materiału, wysokiego „C”.

Kto wie? Może i miał rację. Sprawa bowiem jest is-

totna, czy jednak na tyle, by miała przesłaniać inne ważne zagrożenia dzisiejszego świata?

Skoro jednak już jest... Niech się akcja toczy, niech eksplodują co chwilę emocje, uczucia, temperamenty. O co właściwie chodzi? O te tabletki, o nową strukturę ciała i duszy! Czyż nie pod wpływem

Nie wiem tylko po co był ten zimny pryzmizm na widowni. I tak publiczność była dostatecznie zgaszona... przylatując chłodną wagą problemu. A swoją drogą, jak szlusznie zauważył pan G. — ten pryzmizm z supersprawnego syfonu był naprawdę mocnym akcentem spektaklu, drugim podobnym — to też sugestia pana G. — była śliczna bohaterka. Od siebie dodam, że uwielbiam aktorów demonstrujących siłę (och, ten dreszcz, gdy cisnął meblem) i aktorki, celujące tenisową piłką, wprawdzie niewiedzącą, prosto w mnie. A mleko, co nie jest najwspanialszym napojem! Od jutra zaprzestaję wszelkich dopin-gów. Piję mleko (no, z odrobiną czarnej kawy) i uprawiam jogging.

A swoją drogą, co nasi mili sąsiedzi zrobią z taką ilością wspomnianych krzesła. Wycytałam gdzieś (naprawdę nie pamiętam gdzie), że zespół aktorów białostockich wyjedzie na trzydniowe występy w Grodnie z „Krzesłami”. Ionesco o-czywiście. W rewanżu za „Popiołu Olimpiu”.

LUDEMILA CHALECKA-POŁOCKA

P.S. Czytelniku! Nie bierz wszystkiego tak dosłownie!

L. CH.-P.

Goście Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki — Rosyjski Teatr Dramatyczny w Grodnie (BSRR), „Popiołu Olimpiu” Enn Vatemaa. Reżyseria — M. Mamiedow. Scenografia — I. Nieczajew. Opracowanie muzyczne — L. Korolowa.

DIALOG z zadną

Działanie społeczne — wymuszone?

Rozmowa z przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole w Białymstoku, ANDRZEM TANAJEWSKIM.

— Odnoszę wrażenie, że akcja „Naród-szkole” (zainicjowana kilka lat temu przez RK PRON w minionym roku straciła sprzymierzeńców. Na szkolnych budowlach widać było mniej społeczników...

— Rzeczywiście, w roku ubiegłym ruch zwany Narodowym Czynem Pomocy Szkole nie cieszył się takim zainteresowaniem jak w latach poprzednich. Trzeba zastanowić się nad odpowiedzią na pytanie: dlaczego tak się stało?

— Myślę, że pytanie i odpowiedź są niezbędne, bowiem sport inwestycji oświatowych jest „rozgrzewającym”...

— Członkowie społecznych komitetów budowy szkół czy przedszkoli byli zaangażowani w kampanii wyborczej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Później uczestniczyli w spotkaniach przed referendum, a to w sumie zajmowało im wiele godzin.

Płytki podłogowe z Hajnówki

Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Hajnówce jest największym w kraju producentem drewnianych materiałów podłogowych, między innymi parkietu i mozaiki oraz płytek podłogowych typu „Hajnowka”. Budownictwo mieszkaniowe w kraju otrzymuje z miasta nad Łęgą Prawą około 550 tys. m kwadr. materiałów podłogowych, w tym 136 tys. m kwadr. płytek typu „Hajnowka”.

Płytki te są nowością HPDD. Do ich wytwarzania wykorzystuje się odpady drzewne gorszych gatunków. Płytki o wymiarach 25x25 cm łatwo i szybko układa się na podłożu. Technologia produkcji opracowana w HPDD.

(jc)

Propozycje KULTURALNE

KONKURS PIOSENKI RADZIECKIEJ

Po raz XXVII odbył się w tym roku Ogólnopolski Konkurs Piosenki Radzieckiej. Miejski Dział Kultury przygotowuje się już do eliminacji miejskich, które odbędą się 21 lutego. Zgłoszenia do udziału w eliminacjach przyjmowane będą do końca stycznia.

KONKURS RECYTATORSKI

Miejski Dział Kultury przyjmuje do 23 stycznia zgłoszenia uczestników do eliminacji miejskich przed XXXIII Ogólnopolskim Kon-

KINO FAMILIJNE

Zarząd Miejski ZSP i Klub Miłośników Kina w Białymstoku wznawia działalność „Kina rodzinnego”. W każdą niedzielę o godz. 15 w klubie MPK przy ul. Sienkiewicza 3, czeka na młodzież i nieco starszych białostoczian liczne atrakcje. W najbliższą niedzielę, 10 bm, organizatorzy zapraszają na film „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie”. Przed filmem — program artystyczny w wykonaniu studentów białostockiej filii PWST. (mip)

DALSI CYC MAGOW KINA

Na „Złoty” już sześć Robotniczej Akademii Filmowej „Magowie kina” — cykl dalszy — zaprasza w dniach 15-17 stycznia br. Miejski Dział Kultury w Białymstoku. W

my, że znajdują w niej opiekę przede wszystkim dzieci, że wsi, z całego makroregionu. Właśnie ta grupa z upośledzeniem w stopniu lekkim nie jest objęta opieką. Pew-

nie, że te dzieci powinny żyć obok zdrowych. Trudno jednak tworzyć dla kilkorga dzieci z gminy nową szkołę. Trudno też pozostawiać bez opieki i nie przygotowywać do życia. Muszą się uczyć, opowiadać proste czynności, a nawet szkolić w warsztatach. Bielski ośrodek będzie jednym z piętnastu budowanych w kraju.

— Co, mimo wszystkich kłopotów, udało się zrobić w ramach akcji „Naród-szkole”?

— W woj. białostockim społecznie realizowanych jest dziesięć inwestycji. We wrześniu przekazano, tak potrzebna, szkołę w Zwierzynku Wielkim. Na pozostałych obiektach trwają prace. Między innymi: w Brańsku, Różanymstoku, Dziadowicach, Jatwiei a także w Czarnej Białostockiej gdzie budowane jest przedszkole.

— Czy wobec tego w roku bieżącym Komitet będzie koncentrował się na nie dokonanych zadaniach inwestycyjnych...

— Owszem, będziemy wspierać rozpoczęte budowy, bo nowe obiekty w wielu miejscowościach są niezbędne. Musimy zachęcać do społecznych prac, bądź wspomagać je finansowo jeśli wystarczy pieniędzy. Niemniej, trzeba również zwrócić uwagę na to, że niektóre szkoły trzeba szybko remontować, chociażby w Rafałowie. W czwartym kwartale 1988 r. powinniśmy rozpocząć budowę wspomnianego zespołu szkół w Bielsku Podlaskim. Na razie trzeba sprecyzować, kto będzie wykonawcą i użyczyć dokumentację.

W roku bieżącym skupimy się jednak na problemach wychowawczych. Zadania inwestycyjne ciągle przesłaniają nam tę sferę działalności. Tworzymy własne zespoły, które zajmą się wychowaniem i rozwiązaniami wielu problemów. Dla przykładu: działając wreszcie pokazując, że działając komitetów rodzicielskich, to nie tylko urzędnicy, ale i rodzice, którzy nie chcieli dla dzieci dać kupienia kwiatka z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Rozmawiała

KRYSZYNA POLAKOWSKA



NA ZDJĘCIU: Konstanty Jakimiuk w swojej skromnej pracowni na poddaszu budynku po starej piekarni.

Przedstawiamy na życzenie

Witryny jak wyczarowane

27 lat minęło jak z bicza strzelił — wspomina dotychczasowy okres swojej pracy dekorator bielskiej PSS „Spolem” Konstanty Jakimiuk. Trafił tam po ukończeniu białostockiego Liceum Sztuk Plastycznych i odbyciu służby wojskowej. I wsiadł na dobre. Ież sklepowych wystaw przygotował, ile interesujących pomysłów zrealizował?

Obecnie pod jego opieką jest kilkanaście sklepów w Bielsku Podlaskim. Sam opracowuje i wykonuje wystawy oraz ich wystój wewnętrzny. I robi to chyba nieźle, skoro przynajmniej niejednokrotnie

podkreślają, że bielskie sklepy są jakby przyjemniejsze, cieplejsze niż w innych miastach, choć sprzedawany jest w nich taki sam towar jak gdzie indziej.

Miejscowi twierdzą, że K. Jakimiuk jest mistrzem w swoim fachu i z niczego potrafi zrobić coś. Bo choć z materiałami dekoratorskimi jest dość kruch — trudno zdobyć dobre farby, atrapy, kolorowej plastiki, brzości czy papier falowany — to nieraz zdążył się, że witriny w bielskich sklepach nie ustępują tym z dobrych żurnali. A ich twórca ma na swoim koncie, oprócz satysfakcji, wiele sukcesów na różnego rodzaju konkursach de-

koratorskich. W 1968 r. w zmaganiach dekoratorów w Poznaniu był pierwszy, choć konkurencja była spora. Kilka lat później w Olsztynie zajął trzecie miejsce. Spor-

zyciście odnotował uczestnicząc w konkursach miejskich, regionalnych i międzymiastowych. (li)

Telewizja satelitarna na Słonecznym Stoku?

Jeżeli wszystko dobrze pójdzie — a wszelkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że tak — jeszcze w tym roku mieszkańcy osiedli „Słoneczny Stok” i „Zielone Wzgórze” będą mogli odbierać... telewizję satelitarną.

Od dłuższego czasu Zarząd Spółdzielni — wspólnie z fachowcami z WPHW — rozpatrują techniczne możliwości zainstalowania odpowiedniej anteny. Przeciwnikami na razie nie są dotychczas.

— Nie możemy jeszcze powiedzieć, jakie i ile programów będzie można odbierać, nie znamy też kosztów przedsięwzięcia — poinformował nas wiceprezes Spółdzielni „Słoneczny Stok”, Romuald Kamieniecki. — Jedno jest pewne. — Wykorzystamy wszystkie możliwości, aby zainstalować to atrakcyjne i — jestem przekonany — oczekiwane przez naszych mieszkańców urządzenie.

W najbliższym czwartku (14 bm.) przedstawiciele Spółdzielni spotkają się z przedstawicielami WPHW. Wówczas, być może, zapadną ważne decyzje. O wynikach poinformujemy Czytelników. (g)

Przepraszamy

p. dr. Helenę Kulesza-Kopystkę za zniekształcenie nazwiska w informacji z 5 stycznia „Dobre plany Hospicjum”. Jesteśmy przekonani, że nie zaciąży to na rozwoju Towarzystwa Przyjaciół Chorzych. Przy tej okazji podajemy zainteresowanym nr konta TFCh „Hospicjum”: 5021-9104-122 II Oddział NBP, Białystok.

Maniery...

Pewien pan, po powrocie z Ameryki (tak się sama przyznał) zapragnął kupić w bielskim „Pewexie” przy ul. Sienkiewicza różne świętowane akcesoria. Tak się stało, że dopiero z domu zdążył, iż sprzedawcy oszaleli go na trzy cztery.

Kierowniczka składowa przeprosiła, a jako że poprzednia zmiana (która sprzedawała rzeczy) panu siodłocił już poszła do domu — zaproponowała odebranie czekolad dnia następnego. Tu z drugiej strony słuchawki sygnalizator białostockiej „dolarowej” sklepu należało do najbardziej przyzwoitych. Poza tym — krewki rozmowa pyniła się: „Pani nie wie kto ja jestem? (a bo i po co wiedzieć). „Pani nie ma dotarować, a ja mam i pani psim obowiązkiem jest mnie obowiązywać” i tak dalej...

Wysłuchany klient przyszedł następnego dnia, czekolady odebrał i niby sprawa się skończyła. Jednak jest to smutne, że ludziodzi, przybicijający się „papugami” „złoty” zżę oceanu przeważa się we łbie od nadmiaru walorów wymiennych. Wychodzi na to, że cham, ale bogaty! Nie, chyba odwrotnie — bogaty, ale cham! (mip)

Gieldy w „Sepularium”

Akademickie Centrum Kultury ZSP „Sepularium” informuje, że tradycyjne giełdy sprzętu foto, audio, video, komputerowego w styczniu br. odbywać się będą w soboty (9, 16, 23, 30) w godz. 12-15, a nie jak poprzednio w niedzielę.

Zapraszamy zatem już 9 stycznia do ACK „Sepularium” przy ul. Dąbrowskiego 3. (li)

Robocze soboty w białostockim handlu

Zostały już na cały 1988 rok ustalone soboty i poniedziałkowe dyżury placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i usługowych w Białymstoku.

Sklepy spożywcze, punkty gastronomiczne i usługowe czynne będą według rozkładu: w soboty: 9 i 23 stycznia, 27 lutego, 26 marca, 9 kwietnia, 21 maja, 4 czerwca, 2 i 30 lipca, 27 sierpnia, 24 września, 22 i 29 października, 5 i 26 listopada oraz 17 grudnia. W pozostałe soboty i niedziele będzie dyżurowało tylko kilka wytypowanych placówek tej branży.

Te same „soboty pracujące” obowiązująć mają również placówkę handlową z artykułami przemysłowymi. Ponadto czynna ona będzie w soboty: 6 lutego, 5 marca, 30 kwietnia, 7 maja, 25 czerwca, 3 września i 3 grudnia. W tych dniach klienci mogą zrobić „większe” zakupy w godz.

9-17 — w sklepach o obszarze wielozmianowej lub w normalnych godzinach pracy — w sklepach pracujących na jedną zmianę.

W poniedziałki po „dodatkowych” sobotach roboczych, tj. 8 lutego, 7 marca, 2 i 9 maja, 27 czerwca, 5 września i 3 grudnia otwarte będą tylko placówki wielozmianowe — w godz. 10-18.

Nieco inny czas pracy obowiązująć SDH „Central” i DT „Nowy”. W soboty robocze czynne są jak przez cały tydzień, w pozostałe soboty i poniedziałki po nich następujące będą czekały na klientów w godz. 10-17.

We wszystkich soboty i poniedziałki w godz. 10-17 zaopatrywać się będzie można: w ciągu całego roku — w sklepie „Pewex” przy ul. Sienkiewicza 16/18 oraz w lipcu — w „Centralu”, a w sierpniu — w „Nowym”. (mp)

MUZEA I WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych w godz. 10-17. Wystawy stałe: „Pradziele Białostocznicy”, „Galeria malarstwa polskiego”. Wystawa czasowa: „Z historii kultury Afryki”.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych w godz. 10-17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej”. Wystawa czasowa: „Białostocznicy w Rewolucji Październikowej”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 87 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków

i dni poświęconych w godz. 9.30-17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocznicy”. Galeria: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej”. Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych w godz. 10-17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby. Wystawa stała: „Dzieje sztuki polskiej w Białymstoku”.

Salon Wystawowy BWA „Arse”, ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych w godz. 10-17. Wystawy: 1) Wystawa rzeźby „Ananke” Wiktorii Ilin. 2) Wystawa malarstwa Jacka Białostockiego (Warszawa).

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt Muzealny w Suprąsli — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9-16. Ekspozycja witraży Sali Wielkiej dawnej synagogi. Uczę sędziowa. Gabinet Głogowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wśród panietek po prowizorach farmacji. Wystawy czasowe: „Judaica Ireny Danuty Przybylskiej”. Wystawa poplenerowa „Tykocin 87”. „Judaica” — zamek, nowe kolekcje ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. (zet)

to nie gardzą furmanką i saniami, a nieraz i pieszo dochodzą do potrzebujących pomocy narażając własne zdrowie na szwank.

O, przepraszam! Daleki jestem od gloryfikacji tych współczesnych Doktorów Judydów. Wcale im nie schlebiam, bo tego zresztą nie potrzebują. Pacjenci więcej i pochlebniej mogą o nich powiedzieć. Ci dwaj lekarze z kolegi o swoich pacjentach mówią z naturalną — a nie urzędową — sympatią i troską o ich stan zdrowia. W rozmowach z nimi wyraźnie odczuwa się, że praca z chorymi jest ich pasją i prawdziwym powołaniem.

Są oni też znanymi w środowisku społecznymi. Zdzisław Malinowski pełni funkcję przewodniczącego Gminnej Rady PRON, jest członkiem KG „PZPR”, podobnie jak Jerzy Bouszyc.

No więc, czy sumienie powinno współbrzmieć z obowiązkiem?

WACŁAW STANISŁAWSKI

SPORT



Z satysfakcją odnotowujemy duże zainteresowanie naszych Czytelników — kibiców piłkarskich, drużyną Jagiellonii. Redakcyjna poczta codziennie przynosi wiele listów. Piszą do nas ludzie starsi i młodzi, robotnicy i inżynierowie, młodzież i szkoleniowcy. Treść tych listów w wielu wypadkach pokrywa się, co jest zresztą zrozumiałe. Staramy się zatem wybierać te spośród nich, które naszym zdaniem wnoszą coś nowego do wspólnej akcji „Szansa”.

Dziękujemy za dotychczasowe listy i prosimy o następne.

Piłka nożna jest także najpopularniejszą dyscypliną w Suwałkach, Elku i Łomży. Ambicją elckiego Mazura, suwałskich Wigier i Łomżyńskiego Klubu Sportowego jest wywalczenie awansu do wyższej klasy. Są to zadania realne.

Wienni też, że te zasłużone dla regionu kluby mają wiele kłopotów. Piszcze o wszystkim do nas. Spróbujemy wspólnie im pomóc. Wasze uwagi i propozycje mogą okazać się bardzo cennymi.

Czekamy także na listy od sympatyków futbolu z województwa łomżyńskiego i suwalskiego.

Jestem kibicem Jagiellonii już od pięciu lat i oglądam prawie wszystkie spotkania zarówno na wyjazdach jak i na własnym boisku. Niepokoją mnie, zresztą tak jak ogół kibiców, wyniki białostoczian w ekstraklasie. Jest to denerwujące, a szczególnie gdy nasi ulubieńcy ponoszą porażki. Wmówiono nam, że Jagiellonia będzie czarnym koniem w lidze.

Panowie, spoczęliśmy chyba na laurach. Konieczne jest wzmożenie zespołu trzema zawodnikami — bramkarzem, obrońcą i napastnikiem, którzy potrafią postawić kropkę nad „i”.

Na pewno padnie pytanie: Skąd? Spróbuję odpowiedzieć. Górnik Zabrze zakupił nie tak dawno renowowanego kanonika z ŁKS Łódź K. Barana. Zapłacił za niego ponad duże pieniądze. Jak się okazało, nie potrafi on grąć w zespół Górnika. Tymczasem młodzieży Orzeszek pozyskał z klasy „A” z powodzeniem znalazł miejsce w pierwszej jedenastce Zabrze. Jest z niego więcej pożytku niż z Barana.

Talentów trzeba szukać nie tylko w ekstraklasie, ale także w klasach najniższych.

Proponuję wykorzystanie konstrukcji stalowej umieszczonej nad sektorem najniższych kibiców budowlanych. Można umieścić tam placzkę z maskotką ubraną w barwy Jagiellonii. Upiekłszyby to nasz stadion.

Andrzej lat 16

Ciesz się specjalnie, że na widoczne gołym okiem (ale nie dla gospodarzy) marnotrawstwo zwrócił uwagę człowiek młody. A mówi się że młodzież współczesna interesują tylko pieniądze i ubaw.

— ściśle współpracować z PZPN, bo może to przynieść tylko korzyści a nie szkody;

— w miarę potrzeb udzielać pomocy piłkarzom i szkoleniowcom w ich życiu osobistym, aby mogli więcej czasu poświęcać na treningi;

— prowadzić bank informacyjny, który umożliwi opracowanie taktyki przed każdym meczem.

Przed meczem Jagiellonii z Szombierkami spiker powiedział kilka dobrych zdań o głównym arbitrze. Miał to na pewno stworzyć dobrą atmosferę zarówno wśród publiczności jak i sędziów.

Uważam, że w prasie białostockiej zbyt krytycznie oceniano pracę futbolowych arbitrow. Moim zdaniem w rundzie jesiennej werdykty sędziów w stosunku do Jagiellonii są remisowe. Były niekorzystne, ale też faurowały gospodarzy.

Jagiellonia musi mieć dobre warunki do treningów. Obiekty sportowe znajdujące się w Białymstoku, Wasilkowie i Suprąsli są do tego odpowiednimi, a nie prywatna własność klubów. Jagiellonii trzeba przyznać pierwszeństwo nawet nakazem z góry.

— stworzyć odpowiednie warunki treningowe w Białymstoku;

— zatrudnić do szkolenia i drużyny dwóch asystentów;

E.B. Białystok

Jubileusz

Red. Paweł Kowalski, były kierownik Działu Sportowego „Gazety Współczesnej”, obecny dziennikarz sportowy „Dziennika Wyrzęta” w Gdańsku, przed dziesięć laty pisał w „GW”:

W ubiegły piątek Jagiellonia zorganizowała z okazji 50-lecia konferencję prasową. Najbardziej wartościową wiadomością padła z ust członka zarządu klubu, MARIANA GIERZKOWSKIEGO. Oznajmił on, że w przyszłym roku (a było to w roku 1977) Jagiellonia rozpocznie budowę kompleksu swoich obiektów sportowych, na które złożą się: stadion, hala sportowa z krytą pływalnią, boiska do gier małych i inne urządzenia. Komplex będzie budowany w dzielnicy Antoniuk, jako zaplecze Zespołu Szkół Budowlanych BZB. Gotowy jest projekt techniczno-ekonomiczny obiektu. Wyłożona na konferencji prasowej makieta boisk i hali budziła zrozumiałe zainteresowanie. Jak wiemy, brak, poza pływalnią, własnych obiektów był i jest wielkim mankamentem klubu, bardzo utrudniającym sekcjom realizację programu szkoleniowego.

Czytelnik, który nadesłał do nas ten wycinek, tekst ów skomentował następująco: I CO PO DZIESIECIU LATACH? ZMIENIŁ SIĘ TYLKO ZARZĄD.